

Koalicja miast i gmin dla ratowania turystyki

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 24 kwietnia 2020



21 włodarzy nadmorskich miast i gmin podpisało się pod apelem do wicepremier i minister rozwoju Jadwigi Emilewicz w sprawie ratowania turystyki.

„Branża turystyczna stanęła na krawędzi bankructwa. Nadmorskie miejscowości czekają na tarczę antykryzysową rządu adresowaną do sektora turystycznego. Potrzebne są nie tylko pieniądze wspierające przedsiębiorców, ale także rekompensaty dla nadmorskich jednostek samorządu terytorialnego, które już tracą miliony złotych dochodów własnych” – tak brzmi początek apelu, pod którym podpisało się 21 włodarzy nadmorskich samorządów z całego pasa polskiego wybrzeża – od Międzyzdrojów po Krynicy Morską.

Apel wypracowano podczas wideokonferencji zorganizowanej 23 kwietnia przez Arkadiusza Klimowicza, burmistrza Darłowa. – Wzięło w niej udział siedemnastu wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, ale pod naszym apelem podpisali się już kolejni włodarze. Główny wniosek jest klarowny: Musimy poznać, kiedy i na jakich warunkach nastąpi odmrażanie branży turystycznej, która wskutek epidemii przestała funkcjonować – mówi burmistrz Arkadiusz Klimowicz.

Autorzy apelu zwracają uwagę na kilka aspektów. Piszą o tym, że jeśli nic się nie zmieni, to „bieda zajrzy w oczy olbrzymiej rzeszy drobnych polskich przedsiębiorców i pracowników najemnych”, wzrośnie bezrobocie. „Jeśli obecna sytuacja zamrożenia tej części gospodarki będzie się przedłużać, to wiele naszych miast i wsi podzieli los gmin popegeerowskich z lat 90-tych.” – czytamy w apelu.

- 80 procent dochodów bieżących Międzyzdrojów to dochody z turystyki - w sposób bezpośredni lub pośredni. Gdyby nie było sezonu, takiego jaki znamy, to zabraknie w budżecie 23 miliony złotych - mówił podczas wideokonferencji Mateusz Bobek, burmistrz Międzyzdrojów.

- Żyjemy wyłącznie z turystyki. Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji. Wygląda to bardzo, bardzo źle - podkreślał Andrzej Strzechmiński, burmistrz Łeby.

Anna Mieczkowska, prezydent Kołobrzegu: Nikt nie chce samorządom rekompensować ubytków z budżetu. My jako największe uzdrowisko w Polsce jak w soczewce skupiamy wszystkie te problemy. Za dwa pierwsze tygodnie kwietnia bez jeszcze pakietu pomocowego uruchomionego na terenie miasta, notujemy już mniejsze wpływy o 2 miliony 800 tysięcy, więc już widać, że to będą niesamowite turbulencje dla każdego samorządu.

Poszczególne miejscowości odwołały już mnóstwo imprez i wydarzeń kulturalnych przygotowywanych z myślą o turystach, szukają oszczędności i liczą na to, że poznają konkretne terminy uruchomienia hoteli, restauracji i nadmorskich usług.

- Jeśli obiekty noclegowe mogłyby funkcjonować od połowy maja, to już na początku kolejnego miesiąca należałoby stworzyć kodeks bezpiecznego funkcjonowania tych podmiotów. Z całą pewnością priorytetem jest zapewnienie bezpieczeństwa zarówno osobom pracującym w branży turystycznej, samym gościom, ale również stałym mieszkańcom, ze względu na pojawienie się w ich otoczeniu osób z zewnątrz - zaznacza Jacek Karnowski, prezydent Sopotu.

Pod apelem do wicepremier i minister rozwoju Jadwigi Emilewicz podpisali się wóldarze reprezentujący 21 miast i gmin. Oto ich lista: Gmina Darłowo, Miasto Darłowo, Dziwnów, Hel, Jastarnia, Kołobrzeg, Krynica Morska, Łeba, Mielno, Międzyzdroje, Postomino, Puck, Rewal, Sopot, Sztutowo, Świnoujście, Trzebiatów, Gmina Ustka, Miasto Ustka, Ustronie Morskie, Władysławowo.

Pełna treść apelu w załączeniu.

[apel_wersja_ostateczna2Pobierz](#)